№ 177. Środa 5. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.: miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.: miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Ewanielicka gmina *Dornfeld* w obwodzie lwowskim, chcąc ustanowić posadę drugiego nauczyciela przy istniejącej w miejscu szkole trywialnej, przyjęła na siebie następujące zobowiązania:

1) Płacić drugiemu nauczycielowi trywialnemu 60 zł. w. a. rocznie gotówką, a oprócz tego dodawać mu w ziarnie 20 niż. austr. mierzyc żyta, i odstąpić na użytek jego po wieczne czasy grunt gminny objętości $1^{1}/_{2}$ morga. Przytem obowiązała się gmina, wyszukać później dla tego nauczyciela jeszcze mały ogród i oddać mu go do użytku.

2) Każdoczesnemu drugiemu nauczycielowi dostarczać potrzebnej roboty pociągowej do uprawy odstąpionego mu gruntu.

3) Na polepszenie rzeczonej dotacyi używać przeznaczonej na wsparcie ewanielickiej szkołej w Dornfeldzie kwoty 42 zł. w. a. z dobroczynnej fundacyi księcia *Ottona Wiktora Schönburga* na *Waldenburgu* w Saxonii.

4) Z powodu potrzeby drugiej izby szkolnej i pomieszkania dla drugiego nauczyciela rozszerzyć stosownie teraźniejszy budynek szkolny do 1. września 1865 a najdalej do 1. września 1866; utrzymywać ten budynek zawsze w dobrym stanie, zaopatrywać go w potrzebne porządki szkolne, pełnić potrzebną usługę przy szkole, i na opał drugiej izby szkolnej dodawać rocznie trzy sągi drzewa tak długo, dopokąd ustanowiony teraz pierwszy nauczyciel szkoły będzie pobierać zapewnioną sobie płacę. Zaś po odejściu tego nauczyciela mają być przeznaczone teraz na opał izby szkolnej i pomieszkania nauczyciela 7 sągów drzewa używane tylko na opalanie obudwu izb szkolnych, przezco ustanie potrzebna aż do tego czasu nadwyżka drzewa na opał drugiej izby szkolnej.

C. k. Namiestnictwo dozwalając na podstawie tych ofiar systemizować posadę drugiego nauczyciela przy szkole trywialnej w Dornfeldzie uważa oraz za miły obowiązek, podać udowodnioną tem troskliwość rzeczonej gminy o poparcie oświaty między ludem wiejskim, z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 5. sierpnia.

Jak donosi *Jener. Kor.*, miał Najjaś. Pan powrócić już wczoraj wieczorem z przedsiębranej do Gastein wycieczki do Schönbrunnu.

Dnia 2. b. m. wieczorem przybył do Wiednia kuryer francuzki, którego — jak pisze *Jener. Kor.* — oczekiwano tam już od kilku dni z ważnemi depeszami; domyślają się, że przywiózł on odpowiedź gabinetu francuzkiego na austryacki projekt nowej noty identycznej do Rosyi. — Znana z wczorajszego telegramu depesza księcia Gorczakowa w odpowiedzi na notę hrabiego Rechberga z 19. lipca, sprawiła w Wiedniu dość dobre wrażenie, a mianowicie wyrażają się o niej przychylnie dzienniki wiedeńskie. Na dowód tego przytacza *Jen. Kor.*, między innemi zdanie dziennika *Ostdeutsche Post*, który ocenia pomyślnie tę depeszę z tego względu, że upatruje w niej satysfakcyę dla gabinetu austryackiego, i uważa na wszelki sposób zawarte w niej oświadczenie księcia Gorczakowa, za odpowiadające zupełnie teraźniejszej sytuacyi.

Stolica Tyrolu gotuje się obchodzić we wrześniu r. b. wielką uroczystością strzelecką 500letnią rocznicę połączenia Tyrolu z Austryą, i w tym względzie donoszą *Jen. Kor.* z Inszpruku co następuje: „Ofiary stawkowe na bliską naszą uroczystość strzelecką, na którą zaproszeni zostali austryaccy obywatele wszystkich narodowości a z zagranicy wszystkie odrośla języka niemieckiego, mnożą się z każdym dniem w pocieszający sposób, tak, że możemy oczekiwać bardzo świetnego festynu narodowego. Nasza deputacya, która z tego powodu ma doręczyć Najjaśn. Panu przyozdobiony artystycznie adres sejmu krajowego, odjechała już 3go b. m. do Wiednia, i żywią tu powszechnie radośną nadzieję, że Jego ces. Mość raczy w ciągu tej uroczystości zaszczycić odwiedzinami swoją wierną krainę alpejską, która już od 13 lat nie miała szczęścia radować się obecnością ukochanego Monarchy.“

Z Hermansztadu dowiaduje się *Jener. Kor.*, że najwyższy rozkaz Jego Mości Cesarza, iż powołanie Jego Excelencyi rz. kat. biskupa Dra Haynalda do sejmu siedmiogrodzkiego ma być uważane za zgasłe, jak również wiadomość ogłoszona w *Gazecie hermansztadzkiej*, iż biskupowi temu odmówiona została audyencya u Jego Mości Cesarza, sprawiły wielkie wrażenie w stolicy Siedmiogrodu, a prawdopodobnie także i w innych częściach monarchii. Nadużycie dyplomu październikowego, jak również ta okoliczność, że pomimo kilkakrotnych, uroczystych oświadczeń Jego Mości Cesarza sądziły węgierskie i siedmiogrodzkie obwody, iż wolno im pomijać patenta lutowe, mogły słusznie niepokoić i obałamucać wierne ludy monarchii. Nagana więc, która spotkała wysokiego dygnitarza kościoła i państwa może wywrzeć tylko pocieszający i wzmacniający wpływ na uczciwe przekonania ludu, i myśl cesarska zajaśnieje teraz także w Siedmiogrodzie w całym blasku swoim.

Czas wczorajszy ma wiadomość o kilku nowych potyczkach, stoczonych na rozległej widowni powstania. W Krakowskiem walczył 27go z. m. oddział Chmielińskiego pod Zarogiem i Rudnikami, gdzie ze strony Rosyan miało poledz 60, a 48 było ciężko rannych, zaś Polaków poległo kilkudziesięciu. W Lubelskiem zaszła 26go z. m. potyczka pod Kanią Wolą, gdzie zaatakowany niespodzianie oddział Wierzbickiego wycofał się szczęśliwie z małą stratą, przyczem jednak sam dowódzca odniósł ciężką ranę. W Mazowieckiem stoczona została 30go z. m. utarczka pod Radzyminem, ale szczegóły jej nie są jeszcze znane, jak również innej małej utarczki, która zaszła 28go z. m. w Łęczyckiem koło Płyćwy. Na Litwie zaś walczono 23go z. m. w okolicy Seju, gdzie oddział Łubicza miał odnieść zwycięztwo nad Rosyanami. — Najważniejszą wiadomością z Polski jest — jak pisze *Jener. Kor.* — nowy okólnik Murawiewa z 25. lipca, który urzędowy *Kuryer wileński* ogłasza w wyciągu. Okólnik ten poleca gubernatorom prowincyi postępowanie sądu wojennego przeciw szlachcie i duchowieństwu jeszcze więcej skrócić, i na pochwyconych wykonywać wyrok śmierci w 24 godzinach. To zaostrzenie jest zdaniem Murawiewa już przez to usprawiedliwione, że właściwie tylko najzaciętsi z powstańców błąkają się po lasach, podczas gdy większa część już stawiła się dobrowolnie i prosiła o ułaskawienie.

Z Bukaresztu donoszą do *Jen. Kor.*: Obiega tu pogłoska, potrzebująca jeszcze potwierdzenia, że z Turcyi udał się do Mołdawii bardzo silny oddział Polaków, aby ztamtąd pospieszyć na Podole. Książę Kuza miał jeszcze nie zrobić stanowczego postanowienia, czy wystąpić zbrojnie przeciw Polakom, czy nie. Wszystkie wiadomości z Mołdawii są trzymane w wielkiej tajemnicy, natomiast ministeryum wysyła liczne depesze i sprawozdania do dzienników zagranicznych. — 40 oficerów i 170 żołnierzy expedycyi polskiej rozbrojonych pod Kostangala zamierza książę Kuza wysłać na terytoryum tureckie. W tym celu już rozpoczęto układy z austryackim Lloydem, i francuzkiem towarzystwem żeglugi parowej.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 3. sierpnia. *(Podróż Cesarza.)* Z Salcburga donoszą wiedeńskiej *Presse* pod dniem 1. sierpnia: „Jego Mość Cesarz przybył tu dziś po południu po godzinie 5tej pospiesznym pociągiem kolei zachodniej. U przyozdobionego świetnie dworca kolei przyjmowali Najjaś. Pana Arcyksiążę Ludwik Wiktor, szefowie władz politycznych i wojskowych i rada gminna. Niezliczone mnóstwo ludu zebrało się u dworca kolei, między innymi obywatelstwo miejskie z swemi chorągwiami, towarzystwo śpiewaków, towarzystwo gimnastyczne i dziewice Salcburga. Burmistrz Mertens powitał Cesarza krótką przemową, w której powiedział między innemi: „Jestto po raz pierwszy, że Wasza Ces. Mość przybywasz jako nasz Monarcha konstytucyjny do Salcburga, i właśnie to skłania nas nadać wyraz uczuciom naszym i oświadczyć, że Wasza Ces. Mość nadaniem naszej konstytucyi zaszczepiłeś najwierniejszą miłość i wdzięczność, a ścisłem trzymaniem się zasad konstytucyjnych najszczerszą ufność w sercach swoich ludów.“ Lud zgromadzony powtórzył z zapałem okrzyk na cześć Monarchy, którym burmistrz zakończył swoją przemowę. Cesarz odpowiedział na nią nadmieniając, że jest przekonanym o wierności i przywiązaniu do swojej osoby, jako też o austryackim patryotyzmie Salcburga, i dziękował za nowy wyraz tych uczuć. Córki burmistrza doręczyły Cesarzowi wieniec z róż alpejskich, a córki starosty krajowego pana Weissa powitały Go poematem. Śród dźwięków hymnu ludu, śpiewanego przez towarzystwo śpiewaków i śród powiewających chorągwi cechów, tworzących szpaler, przejeżdżał Jego Ces. Mość, witany wszędzie okrzykami, do miasta, gdzie wysiadł w rezydencyi. Po obiedzie u Jej Mości Cesarzowej Karoliny Augusty pojechał Cesarz do Leopoldskron dla oddania wizyty Królowi Ludwikowi. Wieczorem o godzinie 9. wyprawili gimnastycy na cześć Jego Mości Cesarza pochód z faklami, a towarzystwo śpiewaków serenadę wokalną; a gdy Najjaś. Pan ukazał się w oknie, odzywały się huczne wiwaty. Jutro zrana o godzinie 6. odbędzie się wielka parada wojskowa na placu Mirabell, a potem odjedzie Cesarz o godzinie 8. do Gastein. Hallein, Golling, Werfen, St. Johann i Gastein, jako też wszystkie miejsca, przez które przejeżdżać będzie Cesarz, są już uroczyście ozdobione chorągwiami, łukami tryumfalnemi i rozmaitemi dekoracyami.“

Z **Gastein** zaś donosi depesza telegraficzna z 2. b. m. co następuje: „Jego Mość Cesarz przybył tu dziś o godzinie $5^{1}/_{4}$ wieczorem w towarzystwie hrabiów Crenneville i Fünfkirchen i wysiadł w wili Meran. W przejeździe doliną Gasteinską przyjmowały wszędzie Najjaś. Pana z radośnem uniesieniem władze, reprezenta-

cye gmin i cała ludność tej doliny, spiesząc na powitanie w strojach świątecznych. Wszystkie miejsca były uroczyście przystrojone w choinę, chorągwie i bramy tryumfalne z stosownemi napisami, a okrzyki radości i wystrzały moździerzowe towarzyszyły Najjaś. Panu aż do miejsca, w którem wysiadał. Przyjęcie u wili Meran, na które zebrali się: szef kraju, władze, duchowieństwo i gmina, prócz licznego zgromadzenia gości kąpielowych i mieszkańców, nastąpiło przy dzwiękach hymnu ludu, i śród nieustających okrzyków radości i wystrzałów moździerzowych. Najjaś. Pan rozmawiał uprzejmie z kilku członkami rady gminnej i wysłuchał z widocznem zadowoleniem przemowy powitalnej jednej z dziewcząt. Tymczasem nadjechał na powitanie Król pruski w uniformie pułkownika austryackiego z jenerałem Manteufflem; Cesarz pospieszył zaraz na przeciw niemu i przyjął go u powozu. Obadwaj Monarchowie powitali się serdecznym uściskiem w obec zgromadzonego ludu i udali się do wili, gdzie Król zabawił cały kwandrans. Wkrótce potem oddał Cesarz w uniformie pruskim wzajemną wizytę Królowi i był u niego na obiedzie. W tej chwili oświetlono łazienki; u wodospadu palą ognie bengalskie, po górach płoną ognie, i muzyka przygrywa bez ustanku."

Anglia.

Londyn, 29. lipca. *(Mowa od tronu.)* Dnia wczorajszego został parlament angielski odroczony. — Mowa odraczająca wygłoszona w zastępstwie Królowej opiewa jak następuje:

„Milordowie i panowie! Z polecenia Jej król. Mości mamy zaszczyt uwolnić panów od dalszej obecności w parlamencie, oraz oświadczyć wam, iż Jej Mość Królowa uznaje wasze prace i gorliwość, z jaką podjęliście się wypełniania waszych obowiązków aż do końca sesyi obecnej. Z głębokiem ubolewaniem spoglądała Jej Mość Królowa na obecne położenie Polski. Jej królewska Mość zawiązała wspólnie z Cesarzem francuzkim i austryackim negocyacye, których celem było wykonanie stypulacyi dotyczących Polski, a zagwarantowanych traktatem wiedeńskim z r. 1815. Jej Mość Królowa tuszy, że stypulacye owe zostaną wykonane, i że tym sposobem załatwionym zostanie konflikt, który dla ludzkości tak bolesnym, a dla spokoju europejskiego stał się tak niebezpiecznym.

„Wojna domowa między państwami północnemi a południowemi w Ameryce trwa na nieszczęście jeszcze ciągle, a koniecznym jej następstwem są dotkliwe klęski nietylko dla obu stron walczących, ale także i dla innych ludów, nie biorących żadnego w walce udziału. Pomimo tego wszakże nie widziała Jej królewska Mość powodu, do zboczenia z owego stanowiska ścisłej neutralności, na jakiem od początku walki stanęła.

„Po obraniu przez naród grecki Królem swoim księcia Wilhelma duńskiego, czyni Jej król. Mość kroki, dążące do połączenia Wysp Jońskich z królestwem Grecyi, i w tym celu stoi w związku z państwami, które wzięły udział w traktatach z r. 1815, któremi te wyspy rzeczone postawione zostały pod protektorat korony angielskiej. Życzenia zaś Jończyków w obec rzeczonego złączenia będą zbadane należycie.

„Wielekrotne gwałty barbarzyńskie dokonane w Japonii na poddanych angielskich, spowodowały Jej król. Mość do żądania satysfakcyi, a jest nadzieja, że rząd japoński uczyni zadość żądaniom Jej Mość Królowej, i że dla przeprowadzenia onych nie będzie potrzeba używać środków przymusowych.

„Cesarz Brazyli uznał za stosowne zerwać stosunki dyplomatyczne z Jej król. Mością, a to z tego powodu, że Jej król. Mość odmówiła jego żądaniom, których wykonanie zdawało się jej niemożliwem. Nie jest wszakże życzeniem Jej król. Mości, aby ta oziębłość dłużej trwała, owszem cieszyłoby ją wielce, gdyby jej dawny stosunek do dworu brazyliańskiego przywróconym został."

„Panowie z izby niższej! Jej król. Mość kazała wam podziękować za wspaniałe zasiłki, jakieście zawotowali na służbę bieżącego roku i obronę stałą arsenałów i doków Jej król. Mości. Jej król. Mość kazała wam również podziękować za zawotowanie funduszu na urządzenie się J. k. W. księcia Walii.

„Milordowie i panowie! Nędza, w jaką wojna domowa amerykańska, pogrążyła część poddanych Jej król. Mości w okręgach rękodzielniczych, dla wsparcia których tak wspaniałomyślne i znakomite dary złożone zostały, zmniejszyła się do pewnego stopnia i Jej król. Mość dała serdeczne swe przyzwolenie na środki mające wywrzeć zbawienny wpływ na ten nieszczęśliwy stan rzeczy.

„Symptomata zamieszek okazały się znowu w kolonii Nowej Zelandyi, lecz Jej król. Mość ma mocne przekonanie, że środkami rozumnemi i pojednawczemi, popartemi stosowną represyą, porządek i pokój utrzymane zostaną w tej ważnej kolonii, która się nie przestaje rozwijać.

„Jej król. Mość dała swe przyzwolenie na środek, mający na celu pomnożenie dochodu znacznej części małych beneficyów i ma nadzieję, że środek będzie korzystnym dla interesów kościoła.

„Jej król. Mość zezwoliła na akt rewizyi wielkiej części Statute Book i zniesienie mnóstwa ustaw, które przestarzawszy się lub stawszy się niepotrzebnemi, przeszkadzają uogólnieniu się praw.

„Jej król. Mość doznała radości z przyzwolenia na akt stawiający na stopie dobrze określonej tę siłę ochotniczą, która przyniosła ważny zywioł do środków obrony kraju.

„Jej król. Mość z zadowoleniem zezwoliła na akt nadający siłę ustawy traktatowi dodatkowemu, zawartemu przez Jej król. Mość z prezydentem Stanów zjednoczonych Ameryki, co się tyczy stanowczego zniesienia handlu niewolnikami, i Jej król. Mość ma nadzieję, że zaszczytne współdziałanie rządu Stanów zjednoczonych dopomoże Jej kr. Mości w usiłowaniach, jakie W. Brytania łoży od dawna, aby wytępić tę szkaradną zbrodnię.

„Jej król. Mość dała chętne zezwolenie na rozmaite inne środki utylitarne, będące rezultatem prac waszych na sesyi obecnej.

„Jej król. Mość uważała z przyjemnością, że pomimo niektórych przeciwnych okoliczności, pomyślność ogólna państwa trwa ciągle nienaruszona. Chociaż wielka nędza miejscowa panowała w W. Brytanii w skutku wojny w Ameryce i w Irlandyi w skutku trzech pór nieprzyjaźnych, zasoby finansowe połączonych Królestw zostały otrzymane w zupełności, i ich ogólny handel z światem nie został materyalnie dotknięty.

„Jest to źródłem wielkiego zadowolenia dla Jej król. Mości widzieć, że posiadłości jej w Indyach podnoszą się nagle z klęsk, które niedawno na nie spadły, że wstępują na drogę postępu społecznego, finansowego i handlowego, który wiele obiecuje dla wzrastającej pomyślności tych obszernych krajów.

„Wróciwszy do waszych hrabstw, będziecie jeszcze mieli ważne obowiązki do spełnienia i Jej k. Mość prosi gorąco Wszechmogącego, aby błogosławił waszym usiłowaniom i pomyślności jej poddanych, będącej trwałym celem jej pieczołowitości."

Do *Independance belge* piszą z Londynu pod d. 31. lipca, iż sprawa polska przestała być kwestyą pokoju lub wojny, weszła bowiem stanowczo na drogę pokojową. Na onegdajszej radzie ministrów przyjęto uchwałę zamykającą drogę wszelkim zachceniom wojennym i zapewniającą załatwienie sprawy polskiej w sposób odpowiedni żądaniom mocarstw interweniujących, o ile takowe są słuszne i gruntowne, bez narażenia jednak praw Rosyi, przestają na tem co będzie można wyrobić dla Polski na mocy traktatów. Uchwała ta usuwająca stanowczo wszelką obawę wojny, a nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych, złożoną została wczoraj Królowej Wiktoryi do sankcyi przez lorda Russella. Jednocześnie wysłano depesze do Wiednia i do Paryża z ministeryum spraw zagranicznych z zawiadomieniem o tak zapadłej uchwale, która w przyszłym tygodniu publicznie ogłoszoną być ma.

Zaś *Morning Post*, organ lorda Palmerstona, mówiąc o sprawie polskiej pisze co następuje: Sześć punktów przez Austryę proponowanych, zostają daleko po za traktatem wiedeńskim i Rosya pewną być może, iż nigdy łagodniejsze warunki robione jej nie będą. Znajdzie ona w Królestwie Polskiem i w zabranych prowincyach powtórzenie ksiąg sibillińskich. Za każdą odmowną odpowiedzią, nastąpi większe żądanie; lord Palmerston teraz oświadczył, iż jeno dokładne wykonanie traktatu z r. 1815 wystarczyć może i nie oznaczył granicy pod względem środków, które mogą być potrzebne. Jeżeli Rosya przymusi mocarstwa do silniejszego wystąpienia, w tenczas utraci prawo odwoływania się do traktatów, których się teraz wypiera. Jeżeli lord Palmerston oświadczył, iż wojny prowadzić nie będzie dla wskrzeszenia Polski, to jednak nie oświadczył, iż postępowanie Rosyi nie mogłoby wywołać użycia środków przymusu.

Francya.

Paryż, 31. lipca. *Le Temps* wyraża sie, jak następuje względem dekretu jenerała Forey, poddającego sekwestracyi majątek ruchomy i nieruchomy Mexykanów, walczących dotąd z Francuzami.

„Nie mamy dwóch miar i dwóch wag. Przypominamy sobie, iż sekwestracya majątków była jednym z głównych środków mocarstw europejskich; nie sądzimy jednak, ażeby na tej drodze wiele zyskały na przychylności swych poddanych, ani żeby postępowanie takowe miało wielu zwolenników we Francyi. Na tej więc drodze i my możemy zyskać w Mexyku wiele poddanych z przymusu, lecz przychylności kraju nie zyskamy. Ubolewamy więc nie tylko nad samem rozporządzeniem jenerała Forey, ale nadto i nad środkami jego wykonania. W każdej prowincyi ma być ustanowiona komisya z czterech członków i prefekta złożona, która układać ma spisy tych, których majątki zasekwestrowane być mają. Nie jestże widocznem, iż na tej drodze otwarte będzie rozległe pole niechęci i zemście osobistej? Marszałek Forey zostawił wprawdzie Mexykanom rekurs do siebie samego; lecz decyzye jego zapadać mają na wniosek prefektów, od których sekwestracya wychodzić ma. Obok tej restrykcyi, jakaż to będzie kontrola, przez władze francuzkie wykonywana?"

„W wszystkiem tem, co dzieje się w Mexyku, mówi dalej *Le Temps*, nie widać ani śladu powszechnego głosowania. Zgromadzenie notablów, przez władze francuzkie zwołane, oświadczy się zapewne za zaprowadzeniem monarchii. Lecz jakiż urok, jaką trwałość mieć będzie monarchia, która powstanie na tej zasadzie?

Ponieważ Arcybiskup mexykański, powołany do triumwiratu przez jen. Forey ustanowionego, na teraz bawi we Francyi, przeto zastępywać go ma biskup z Tulancingo. Arcybiskup mexykański opuścić ma Paryż w dniu 15. sierpnia; miał on już posłuchanie u Cesarzowej.

La France zapewnia, iż każde z mocarstw przygotowało depeszę w odpowiedzi na odebraną notę rosyjską. Według zwyczaju dyplomatycznego między mocarstwami sprzymierzonemi, Francya, Anglia i Austrya zakomunikowały sobie wzajemnie te projekta, i w tej chwili naradzają się nad tem, czyli każda z depesz będzie

miała ustęp równobrzmiący jako konkluzyę, lub też czyli ułożona być ma depesza równobrzmiąca, która wręczonąby była księciu Gorczakowi, obok osobnej odpowiedzi każdego z trzech mocarstw.

Dalej zapewnia *La France*. iż postawa Austryi w ostatnich negocyacyach wielkie zrobiła wrażenie na księciu Gorczakowie. Postępowanie Rosyi polegało na przypuszczeniu, iż gabinet wiedeński przystanie na konferencyę trzech mocarstw. Odmowa Austryi tak wyraźna i lojalna rozwiała te iluzyę, i wpłynęła na zmianę usposobienia, które, zdaje się. iż teraz przeważa w gabinecie petersburskim. Jeden z dzienników petersburskich *Pszczoła północna* zamieścił wprawdzie artykuł. w którym twierdzi. iż nowe noty mocarstw do Petersburga przesłać się mające wtenczas tylko pomyślny skutek odniesą, jeżeli mocarstwa przystaną na konferencyę Rosyi z Austryą i Prusami. Wszakże artykuł ten zdaniem *La France* uważany być może tylko jako wyraz indywidualnej opinii dziennika. *La France* snać nie wie, że w Rosyi dzienniki ulegają najściślejszej cenzurze, i nic zamieścić nie mogą, coby z widokami rządu zgodnem nie było.

La Vigie de Cherbourg podaje wiadomość, iż Cesarz obecny być ma manewrom dywizyi morskiej, która się zbierze w tym porcie pod rozkazami admirała Penaud. *La France* wiadomości tej najmocniej zaprzecza; w Cherbourgu odbywać się tylko będą doświadczenia nautyczne pod kierunkiem komisyi złożonej z oficerów marynarki, znanych z specyalnych swych zdolności.

La Presse zamieściła długi artykuł, w którym przemawia za pokojem w imieniu i w interesie wolności. Od chwili, jak Francya będzie zupełnie wolną, Polacy będą bliżej wolności; dziś zaś we Francyi daleko mniej wolności jak w Anglii, w Belgii, w Szwajcaryi, a nawet we Włoszech. Nie żądajmy nic od wojny i przemocy, lecz wszystkiego żądajmy od pokoju i wolności, a na tej drodze uwolnimy nie tylko Polskę, ale całą Europę, a nie będzie to kosztowało ani jednej kropli krwi. Wszelkie panowanie, to tylko skutek ciemnoty. Gdyby Rosya miała więcej światła, toby z pogardą powiedziała Polakom: rządźcie się sobą sami, miejcie własną waszą administracyę, pod tym jednym warunkiem, iż pomiędzy Rosyą a Polską nie będzie żadnych komor celnych, handel wzajemny tamujących. Konkluzya zaś długiego w podobnym tonie pisanego artykułu wychodzi na to, iż skończyły się czasy dyplomacyi i wojny, a przyszedł czas pokoju i wolności. Niechaj Polska będzie niepodległa, lecz niech nie przeszkadza Francyi, żeby była wolna, a z wojną nie masz wolności!

Prezes izby deputowanych p. Morny, dawniejszy poseł francuzki w Petersburgu, ożeniony z księżniczką Trubecką, wyraził p. de Girardin wdzięczność swoją za kierunek, w jakim *La Presse* zapatruje się na sprawę polską.

Kronika.

Jego Excelencya ksiądz Arcybiskup Wierzchlejski przybył przedwczoraj rano z podróży swojej przedsięwziętej dnia 8. maja r. b. do Rzymu, z powrotem do Lwowa. Przy odgłosie wszystkich dzwonów, udał się Najprzewielebniejszy Arcypasterz z dworca kolei żelaznej najsamprzód do kościoła archikatedralnego, gdzie przed głównem wniejściem powitany był przez kapitułę metropolitalną

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6ej wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Przeniesienie targowicy końskiej na tarło, spraw. r. p. Dr. Milleret. 2. Prośba Wilhelminy Skilińskiej o przyrzeczeniu przyjęcia do gminy tutejszej, spraw. rad. p. Jabłoński. 3. Prośba Benjamina Spachner o przyjęcie do gminy, spraw. rad. p. Jabłoński. 4. Pośba Jana Rischera o nadanie obywatelstwa, spraw. rad. p. Jabłoński. 5. Podanie radnego p. Dr. Smolki o uwolnienie od obowiązków radnego, spraw. rad. p. Jabłoński. 6. Podanie Dyrekcyi szkoły „Elżbiety" o najęcie mieszkania dla sługi szkolnego, spraw. rad. p. Kulczycki. 7. Wniosek sekcyi V. na podanie Dyrekcyi gymnazyum „Franciszka Józefa" o polepszenie ubikacyi, spraw. rad. p. Dr Hefern. 8. Wniosek radn go p. Dr. Madejskiego o rewizyę regulaminu, spraw. rad. p. Dr. Hönigsmann. 9. Wniosek sekcyi V. o skompletowanie rady na zasadzie §. 14. regulaminu, spraw. rad. p. Dr. Kolischer. 10. Złożenie mandatu radnego p. Wojciecha Jurkiewicza, spraw. rad. p. Dr. Honigsmann. 11. Przyjęcie trzech koncypientów, spraw. rad. p. Dr. Honigsmann. 12. Przyjęcie dwóch dyurnistów, spraw. rad. p Dr. Hönigsmann. 13. Nadanie posady nauczycielki przy szkole św. Marcina, spraw. rad. p. Dr. Pilat. 14. Wniosek sekcyi III. i V. w sprawie reorganizacyi urzędu budowniczego, spraw. rad. p. Slaski. 15. Wniosek radnych pp. Dr. Maciejowskiego, Boczkowskiego i Piątkowskiego w celu utrzymania kompletu na posiedzeniach rady, sprawozdawca radny p. Dr. Hönigsmann.

— Przed kilku dniami znaleziono za rogatkami miejskiemi około Zniesienia, na polu w zbożu zwłoki mężczyzny będące już w wysokim stopniu zgniłe. Trup nie miał na sobie odzienia, przykryty był tylko kilkoma kawałkami zgrzebnego płótna i miał postronek w około szyi; nie można jednak z pewnością wnosić, jakoby tym postronkiem był zaduszony. Zdaje się, że trup dopiero w jakiś czas po śmierci przyniesiony został na miejsce, gdzie go znaleziono. Czyje to zwłoki, nie wiadomo. Dochodzenie karne j st w toku.

(Klęska elementarna.) Jeszcze z dwóch powiatów obwodu żółkiewskiego, mianowicie z Cieszanowskiego i Niemirowskiego, otrzymaliśmy doniesienia o szkodach zrządzonych mrozami na dniu 17. i 18. z. m. W dziesięciu gminach tych powiatów poniszczone zostały zasiewy hreczki, prosa, grochu i fasoli zupełnie, a kartofli po części.

(Szczególniejszy proces) toczył się przed kilkoma dniami w Paryżu Attaché ambasady angielskiej, p. Hildegard, wzbraniał się zapłacić podatek od swego psa powołując się na to, że jako członek angielskiej ambasady jest wolny od wszelkiej opłaty. Dyrektor stałych podatków zwracając uwagę na to, że psy członków ambasady fr ncuskiej w Londynie są także uwolnione od podatku, oswiadczył przy komisyi, że należy odstąpić od tego podatku. Sprawa ta wytoczyła się potem w radzie prefektury, i pan Hildegard wygrał swój proces, ale z innych zupełnie powodów, niż te, jakie przytoczył dyrektor stałych podatków. Mianowicie oświadczył komisarz rządowy, że pan Hildegard nie jest bynajmniej uwolniony od podatku prawem wzajemności lub dla swego charakteru dyplomatycznego, lecz jedynie dla tego, ponieważ pies jego mieszka w hotelu ambasady angielskiej, a hotel ten podług fikcyi prawa narodów ma być uważany za grunt angielski. Zatem „pies pana Hildegarda jest uwolniony od podatku z tych samych powodów, co inni członkowie ambasady angielskiej."

(Pomnik Woroncowa.) Z Odessy piszą pod datą 16go lipca, że w końcu zeszłego tygodnia przywieziono do tego miasta z zagranicy pakę z posągiem wyobrażającym zmarłego ks ęcia M. S. Woroncowa. Posąg ten będzie stanowił wierzchnią część pomnika, wznoszonego na cześć księcia na placu Sobornym.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 4. sierpnia. *(Ceny pijawek.)* C. k. Namiestnictwo zniżyło cenę pijawek w aptekach i oficynach chirurgicznych, zacząwszy od 1. sierpnia r. b. z 14 na 10 c. w. a. Utrzymywać zasoby pijawek są wszystkie apteki obowiązane, a wszyscy chirurgowie są do tego uprawnieni.

Lwów, 4. sierpnia. Na naszym wczorajszym targu było 288 sztuk wołów. a mianowicie: z Brozdowic 6 sztuk, z Rozdołu 5 stad po 14, 10, 15, 6 i 8 sztuk, z Bóbrki 3 stada po 10, 16 i 7 sztuk, z Bokoczowic 112 sztuk. ze Szczerzec 3 stada po 16, 6 i 13 sztuk, z Gołogóry 21 sztuk, z Wybranówki 8 sztuk, i Lisieniec 20 sztuk. Z tego sprzedano 49 sztuk; i płacono za wołu, ważącego 300 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, 49 zł., a za wołu, ważącego 380 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, 85 zł. w. a.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu lipcu 1863 roku, przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		żółkiewski (chleb domowy)		kulikowski (chleb domowy)		wiejski chleb razowy		Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Wagmann Filip	Bernardyński plac	1	7¼	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	6¾	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Fechter Ignacy		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wider Elke	Na krakowskiej targowicy drzew	.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Götz Götzel		.	.	1	7	.	.	.	.	
Keslec Natan		.	.	1	7	.	.	.	.	
Kl c Markus		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Bader Nachman		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Farb Gedalie		.	.	1	7	.	.	.	.	
Golde Krater		.	.	1	7	.	.	.	.	
Basche Izak		.	.	1	7	.	.	.	.	
Flos Icek		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Wildman Salamon		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Umschweif Izak		.	.	.	.	1	5¼	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Moser Izak		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Klar Sure		.	.	.	.	1	6	.	.	
Feine Elbe		.	.	.	.	1	5			
Feine Chaja		.	.	.	.	1	5	.	.	
Widman Hersz		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Katz Bar		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	8	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	8	
Hajsak Magdalena		.	.	.	.	.	.	1	8	
Nestarowska Anna		.	.	.	.	.	.	1	8	
Bartlowa Katarzyna		.	.	.	.	.	.	1	8¼	
Suma		4	28¼	9	61¼	9	48¾	5	40¼	
przeciętne w lipcu 1863		1	7	1	6¾	1	5½	1	8	
przeciętne w czerwcu		1	7¼	1	6½	1	5½	1	8½	
a zatem w podnoszeniu się		.	¼	.	.	.	.	.	½	
a zatem w spadaniu		.	.	.	¼	.	.	.	.	

Andrychów, 1. sierpnia. Na naszych targach od 15. do 30. z. m. płacono w przecięciu za mec pszenicy 4 zł.; żyta 2 zł. 60 c.; jęczmienia 2 zł. 50 c.; owsa 2 zł.; ziemniaków 1 zł. 20 c. Cetnar siana kosztuje 1 zł. 10 c. Sąg drzewa twardego 5 zł., miękkiego 4 zł. Funt mięsa wołowego 16 c. Hreczki, kukurudzy, wełny, nasienia koniczu i okowity nie było w handlu.

Bochnia, 31. lipca. Na wczorajszy targ przywieziono 300 meców pszenicy, 600 m. żyta, 200 m. jęczmienia, 100 m. owsa i 50 m. ziemniaków. Wszystko zostało sprzedane po następujących cenach: mec pszenicy (85 ℔) 4 zł.; żyta (75 ℔) 2 zł. 60 c.; jęczmienia (71 ℔) 2 zł. 25 c.; owsa (51 ℔) 2 zł. 13 c.; ziemniaków 2 zł. w. a.

Ostatnia poczta.

Tryest, 3. sierpnia. Według doniesień z Port Louis z 6. lipca, przybył tam parowiec „Hermione" z panami Dupre, Lambert i członkami misyi naukowej z 30. czerwca, i udał się niezwłocznie na wyspę Reunion, aby ztamtąd pospieszyć do Tamatave. Angielski

parowiec „Rapid“ także udał się tamże. Dzienniki wychodzące w Port Louis podają doniesienia z Antananarivo, sięgające do 26. maja i z Tamatare sięgające do 15. czerwca. Pod pierwszą z tych dat odbyło się wielkie zgromadzenie narodowe liczące 30.000 osób, przyczem odczytano nowy kodex. Plemię Sakalawów na wybrzeżu zachodniem wzbrania się uznać nowy rząd, i rozpoczęło kroki nieprzyjacielskie przeciw Hovasom. Dn. 4. czerwca w stolicy usiłowano wywołać rewolucyę, czemu jednak przeszkodzono bez rozlewu krwi.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Berlin, 4. sierpnia. „Staatsanzeiger“ oświadcza, że znany reskrypt jenerała Werder do jenerała Waldersee zupełnie jest zmyślony. — List prywatny z **Warszawy** z dnia 2go b. m. donosi: Od dnia wczorajszego rozchodzi się pogłoska, jakoby tutaj dnia 9go b. m. miało wybuchnąć powstanie. Na to wyszła odezwa rewolucyjnego naczelnika miasta, ażeby ludność nie dawała się uwodzić przez ajentów rosyjskich do demonstracyi. W razie powstania „rząd narodowy“ zawczasu uwiadomi mieszkańców.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

Hotel George: PP.: Caeota J., z Botuszan. — Misiheneslou J., z Moldawii.— Brodzki E., z Borek.— hr. Baworowski W., z Strusowa.— Jakubowicz A., z Koczurnik. — Kępiicz M., z Artasowa.

Hotel europejski: Trzciński I., z Żyrawy.

Hotel angielski: Kutkowski A., z Hwałowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

PP.: Mniszek Z. i Zaleski W., na Podole. — Łodyński H., do Milatyna. Chojecki Z., do Drokojewa. — Kotowski J., do Tarnopola. — Malczewski J., do Skwarzawy. — Klimkiewicz A., do Warszawy. — Serwatowski T., do Buczniewa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327.03	+ 12 0	86.8	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.14	+ 17.9	49 1	północny	„	„
10. god. wiecz.	327 39	+ 12 9	75.8	zachodni	„	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 4. sierpnia.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	29	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	7½	9	18½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	66½	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		90
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	20	75	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	96	79	15
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	50	74	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	38	82	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	50	202	

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. sierpnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	76	20
5% pożyczka narodowa	82	05
Losy z 1860 roku	101	70
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
„ „ kredytowego	191	50
London, 10 funtów szterlingów	112	40
Dukat pojedyńczy	5	34
Srebro	110	75

Ceny mięsa wołowego

dla ludności chrześciańskiej we Lwowie od dnia 1. sierpnia 1863.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

1 funt wiédeński za krajcary w walucie austryackiej.

Nazwisko	Miejsce		Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Uszyk	Kark	Szponder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Piers (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy	Uwaga
Franlewska Joanna	Cela nr. 1	W jatkach murowanych na krakowskiem	26	21	21	16	16	21	21	21	19	17	17	17	17	18	18	16	
Zelichowski Jan	„ 2		25	22	20	22	12	20	20	22	18	14	16	16	16	18	16	15	
Motylewski Franciszek	„ 3		30	22	22	25	18	22	22	22	19	18	18	18	18	18	18	18	
Sidorowicz Stanisław	„ 4		30	22	22	25	20	22	22	23	20	19	19	19	19	19	19	19	
Kohmann Antoni (syn)	„ 6		30	22	22	25	20	22	22	23	20	19	19	19	19	19	19	19	
Solska Józefa	„ 8		30	22	22	25	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Hachlewska Apolonia	„ 9		28	22	22	23	18	20	20	22	18	18	18	18	18	18	18	18	
Zaworska Agnieszka	„ 10		25	22	20	12	10	20	20	22	18	14	16	16	16	16	18	15	
Kohmann Antoni (ojciec)	„ 11		30	22	22	25	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	16	
Łepicki Maciej	„ 12		30	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Motylewska Salomea	„ 13		28	22	22	25	17	22	21	22	19	17	17	17	17	17	17	17	
Mokrzycki Jędrzej	„ 14		25	22	22	20	18	22	22	23	20	18	18	18	19	19	19	18	
Motylewski Franciszek	„ 15		28	22	22	25	17	21	21	21	14	17	17	17	17	17	18	18	
Jakubiczka Marya	„ 16		30	22	22	25	17	22	22	22	19	17	17	17	17	17	18	19	
Kinzler Antoni	„ 1	W jatk. na halick.	26	22	22	18	16	22	20	22	18	16	16	16	16	17	15	16	
Frankowska Anna	„ 2		30	22	22	20	18	22	22	22	18	18	18	18	18	18	18	18	
Motylewski Klemens	„ 3		28	21	21	20	17	21	21	21	18	17	17	17	17	17	17	17	
Perdes Józef	„ 5		28	20	20	17	15	19	19	20	18	15	16	16	16	16	16	16	
Bonkowski Adolf	„ 6		26	20	21	18	10	20	18	21	18	12	16	15	16	16	16	15	
Hass Wolf	„ 7		24	18	18	.	15	18	18	18	17	15	15	15	15	15	15	15	
Schrenzel Fejwel	„ 8		26	19	19	16	16	19	19	17	16	16	16	16	16	16	16	16	
Rożniatowicz Kazimierz	„ 9		26	20	18	20	16	18	18	20	17	15	16	16	16	16	16	16	
Perdes Berl	„ 1 na Chor.		20	18	20	.	15	18	20	20	17	15	15	15	15	15	15	15	
Kugel Leiser	„ 3 przy jat. kr.		28	20	20	18	18	20	21	21	19	16	16	16	16	17	17	17	
Schrenzel Mozes	„ 4 p. l. 575¾		28	20	20	.	16	20	20	20	18	16	16	16	16	16	16	16	
Marya Romanowska	„ 5 przy jat. kr.		28	22	22	28	18	21	21	22	20	18	18	18	18	19	18	18	
Mokrzycki Karol	„ 6 p. l. 575¾		30	22	22	30	18	22	22	23	20	18	18	18	18	18	18	18	
Danielski Franciszek	„ 7 p. l. 575¾		30	22	22	30	18	22	22	22	20	1[illegible]	18	18	18	18	18	18	
Lipanowicz Jakób	„ 8 przy jat. kr.		30	22	22	20	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Teteles Hersz	„ 10 na Chorąż.		28	22	22	22	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Niewiadomski Walenty	„ 11 na ul. strz.		25	21	21	25	16	21	21	22	19	16	18	18	18	18	18	1[illegible]	
Blasberg Dawid Majer	„ 12 p. l. 575¾		28	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schrenzel Feiwel	„ 13 p. l. 575¾		28	21	21	18	16	21	21	21	19	16	16	16	16	16	16	16	
Eichler Majer	„ 14 p. l. 575¾		28	21	21	.	17	21	21	21	20	17	17	17	17	17	17	17	
Hartel Jacob Hersch	15 koło św. Anny		24	18	20	20	16	20	20	20	18	16	16	16	16	18	18	16	
Perdes Berl	16 „ Antoniego		26	18	20	18	18	19	19	19	18	16	17	16	18	18	18	16	
Tafel Boruch Majer	17 „ na Chorążcz.		28	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	19	18	18	
Schweitzer Malke	„ 18 p. l. 575¾		28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Kugel Sara	„ 19 p. l. 575¾		28	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Perdes Berl	„ 20 p. l. 575¾		28	20	21	.	16	20	20	21	18	16	16	16	16	16	16	16	
Ostrowicz Amalia	21 na ulicy strzeleckiej		25	21	21	14	14	21	21	21	19	17	18	17	17	17	17	17	
Stepler Izak	„ 1 p. l. 575¾		28	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Fischl Luft	„ 2 p. l. 575¾		25	20	20	16	20	20	20	18	16	16	16	16	16	16	16	16	
Majer Józef	3 sklep pod l. 378 m.		25	21	21	25	16	21	21	21	19	17	17	17	17	18	18	16	

Z urzędu targowego stołecznego miasta.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1863.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.